

KURJER ZAGŁĘBIA

Wiadomości polityczne, społeczne i literackie.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejscowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnośzenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2. Zwyczajnie Mk. 1.50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.**

Adres dla depeszy: **„KURJER” — SOSNOWIEC.**

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej r.

Kierownik Literacki **J. MACIEJOWSKI.**

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej. Warszawa, Zgoda 1

KINO

Zacisze

w Sosnowcu.

II epizod rozgłosnej serii „JUDEKS”

ODKUPIENIE

UWAGA: Celem uniknięcia natłoku obraz w niedzielę demonstrowany będzie: 1 seans o godz. 3, 2-gi o 4.30, 3-ci o 6, 4-ty o 7.30, 5-ty o 9.

Obraz jest własnością Agencji „Corso” w Warszawie.

Od 16 do 22 marca

Sensacyjny dramat w 5-ciu cz. wytworni „Gaiumont” w Paryżu ze słynnym francuskim artystą **René Cresté** wzbudzającym swoją grą zachwyt młodzieży i dorosłych.

UWAGA: Początek o godzinie 6-ej, w niedzielę i święta o 8-ej.

Dzisiaj i dni następne! Dla dzieci wzbronione! Dzisiaj i dni następne! Wielkie arcydzieło kinematograficzne podług dzieła Rex'a Beach

W prerjach amerykańskich
(o życia poszukiwaczy złota)

wruszająca tragedia w 6 częściach.
Obraz powyższy cieszył się szalonym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych.

Od 15-go do 22-go marca

Najpotężniejsze amerykańskie arcydzieło filmowe

Widmo głodu CZYLI „Chleb”

tragedja w 6 częściach z życia aktorki, w roli głównej **Mary Mac-Loren.**

OBWIESZCZENIE.

Komenda Okręgu Podolskiego nowoformującej się Policji Kresowej ogłasza konkurs na wolne posady wyższych i niższych funkcjonariuszów oraz urzędników biurowych w tejże Policji w ilości narazie nieograniczonej dla kandydatów nieznajdujących się obecnie na służbie państwowej.

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Nieskazitelna przeszłość,
- 3) Wiek od 23 do 45 lat,
- 4) Zdrowa i silna budowa ciała, oraz wzrost odpowiedni,
- 5) Znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia.

Od kandydatów na wyższych funkcjonariuszów oprócz wymienionych warunków wymagane jest świadectwo conajmniej z ukończenia szkoły średniej.

Reflektanci na powyższe posady złożą swoje podania w możliwie krótkim czasie wraz ze świadectwami moralności, świadectwami szkolnymi, dokumentami wojskowymi lub innymi (jeżeli takowe posiadają) na imię Inspektora Policji Kresowej Okręgu Podolskiego p. **Kazimierza Strzałkowskiego** w Olkuszu pod adresem: Olkusz ul. 3 Maja, dom Gurbieła (Hotel Krakowski) mieszkanie p. **Aleksandra Liberskiego** codziennie od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu w dni świąteczne od godziny 10 — 11 przed południem.

Celem uniknięcia zbyt licznej korespondencji pożądanym jest składanie podań osobiście, gdyż kandydaci przyjęci otrzymają równocześnie zaświadczenie o przyjęciu oraz określenie płacy i będą powiadomieni o czasie stawiennictwa.

Wszelkie informacje związane z powyższym ogłoszeniem będą udzielane przez p. **Aleksandra Liberskiego** w godzinach przyjęć podań pod wyżej wskazanym adresem.

Potęga opinji.

Dla charakterystyki stanowiska prasy polskiej w Ameryce w stosunku do strajków i przejawów anarchji, obserwowanych u nas w kraju, podajemy poniżej artykuł „Kur. Codz.”, wychodzącego w Bostonie.

Opinia publiczna jest wyrazem nastrojów, nurtujących w narodzie, jest ich syntezą swarta, a zarazem uewnętrzniającą, stała psychiczny danego środowiska. Opinia to całokształt poglądów i zapatrywań, jakie wytworzyła się przy zmiennym biegu wypadków katardarowo w społeczeństwie, to równocześnie miernik czułości, z jaką ono reaguje w ten lub inny sposób na przejawy życia publicznego, to strychniec, wyglądający i wyrównujący rozbieżne częstokroć prądy, nurtujące w łonie narodu, to wreszcie najlepszy, jedyne miarodajny sprawdzian jego wyrobienia odporności oraz siły spitel.

W społeczeństwach krajów, gdzie wolność i życie publiczne jest tradycją całego szeregu pokoleń, gdzie obywatel od dziecka wdraża się do służby narodowej, gdzie uświadomienie polityczne obejmuje szerokie warstwy całego ludu, opinia publiczna jest potęgą, z którą liczyć się musi poważnie władza państwa, którą pod uwagę biorą i odpowiednio do niej dostosowywać się starają stronnictwa, pragnąc pozyskać sobie popularność i poparcie, której nakazom poddają się wszyscy, wyniesieni na piedestał wielkich stanowisk politycznych lub społecznych.

W krajach tych swarta opinia stanowi puklerz, broniący praw i zasad życia narodowego i społecznego. Czuli na wszelkie przejawy życia, reaguje na nie odpowiednio, Argusowym jej oczom nie ujdzie najmniejszego wykroczenia przeciwko sobie, a potęgi jej doświadczają i częstokroć ulegać jej muszą, najwybitniejsi nawet mężowie, których działalność wywodzi się z szkodliwa lub sprzeczna z interesami ogółu.

Zarazem jednak opinia ta, która potrafi obalać nie tylko rządy, lecz nawet parlament, jest doskonałym współpracownikiem mężów stanu i kierowników nasy państwowej. Słuchając jej nastroje, znając jej poglądy, mogą oni orjentować się doskonale w sytuacji wewnętrznej, mają niezawodne kryterjum i odnośnik w najwięcej palących zagadnieniach chwili.

U nas warunki polityczne przed przed wojną nie dawały opinji publicznej rozwijać atrybutów swej władzy... Dokuczliwa biurokracja rządów najeżdżących nie brała jej zupełnie pod uwagę, często zaś przez zmysł szyskany i wrogą złośliwość czyniła jej naprzekór raczej.

W czasie wojny opinia polska, aczkolwiek poczęła w znoju uciążliwych warunków tworzyć się i wypowiadać, przeszła, z racji trudnego położenia politycznego, katastrofalny wprost kryzys rozłam i rozdrożenia. To rozszczępienie poglądów nie pozwoliło jej zorganizować się w siłę dostatecznie zwartą i odporną. Chaos enigmatycznych koncepcji i orjantacji wyrwał jej też grunt z pod nóg. Została ona zawieszona w mgławicy, analogicznej zresztą z położeniem kraju, niepewnego jutra, otoczonego ze wszystkich stron koniunkturami zmiennymi i falującymi, jak morze wśród żywiołu burzy...

Porzawiona tej opieki, jaką jest wyraźny i zdecydowany kierunek, opinia też chwiała się i zlamywała kilkakrotnie. Wyzwolenie Polski i porostawienie narodu poza bezpośrednią sferą obcych wpływów, daje jej możliwość pozyskania tej potęgi, jaką powinna stanowić. Rządy nawskroś demokratyczne, ustroj o szerokich gwarancjach wolnościowych pozwalają jej wypowiedzieć się, zorganizować, walczyć o prawa swoje, to znaczy prawa narodu. Warunki obecne dają jej możliwość zająć stanowisko stróża prawdy i słuszności, niezłomnego sędziego wszelkich wykroczeń, jedyne regulatora życia publicznego.

Niestety dzieło zjednoczenia i skonsolidowania opinji u nas niweczy szal partyjniczy, taktyka sugestji i okłamywania opinji u nas niweczy szal partyjny, taktyka sugestji i okłamywania ogółu, uprawiana przez wojujący radykalizm, system narkotygowania opinji przez bombastyczne frazesy i przesłanki socjalistyczne domorodłych reformatorów i trybunów ludu. Opinia błąka się oszołomiona wśród ogólnego chaosu i milczy. Bezkarne dzieją się częstokroć rzeczy potworne, niesłychane, lecz ona milczy.

Ta miłkliwość zaczyna być niebezpieczną. Jedyne opinja wszak może położyć kres różnym dolegliwościom i usterkom. Przedewszystkiem ona winna głosem potężnym zaprotestować przeciwko wszelkim potwornościom, jakie się u nas dzieją.

Gdy Anglja stanęła przed katastrofą strajku kolejowego, opinia publiczna swą niezłomną postawą unicestwiła ten zamach. Gdy u nas natomiast ze wzrocz stron exzaleje warcholstwo—gdy wstarcie partje polityczne próbowały wygłodzić Polskę, propagując strajk rolny, opinia, poza platonicznymi narzekaniami, nie zdobyła się na odpowiedni krok protestu. Gdy w Sejmie przeciągały się do nieskończoności przetargi partyjne, uniemożliwiające pracę twórczą, gdy p. Witos igrał gabinetami i bawił się ministrami w czasie, kiedy Polsce dach płonie nad głową, opinia znów zajęła postawę bierną i wyczekującą. Jedyne wyborcy tarabozetcy roobyli się na czyn protestu w słynnym liście do p.

